

Joanna Kościółek

WZGÓRZE

Dostałam od Boga w darze
 cudne, zielono-barwne wzgórze,
 z którego mogłam obserwować
 Różowo-brzoskwiniowe niebo,
 a w świetle zachodzącego słońca
 patrzeć na miasto śpiące
 w strugach krystalicznego deszczu
 W słoneczne letnie dni leżałam
 w fioletowej koniczynie, wysysałam
 słodki jej nektar, a smakował
 tak słodko jak miód.
 Miałam cudne wzgórze, było
 tylko moje, a teraz zasilając
 szeregi skrzydlatych aniołów
 oglądam już nie moje
 zielono-barwne wzgórze,
 na którym leży
 jakaś inna dziewczyna i wysysa
 życie z już nie mojej koniczyny.
 Moje cudne zielono-barwne wzgórze....

Ogólnopolski Konkurs Poetycki,
 Almanach, Stary Sącz 2006 r.

Co stało się z tym światem?
 Gdzie podziła się miłość?
 Dni przepełnione samotnością,
 szarością, wiecznie takie same.
 Może jutro się zmieni?
 Może nadejdzie miłość?
 Nie...
 Jutro nie nadchodzi nigdy!
 Zawsze jest to „dziś”
 i pusta przestrzeń
 i wielka samotność
 i świat pełen ludzi
 tych samych,
 w których brak miłości.

Od redakcji:

Joanna Kościółek (rocznik 1987), absolwentka Szkoły Masażu Leczniczego, jest laureatką kilku nagród i wyróżnień w konkursach dla młodych poetów.